

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 2 Stycznia v. s. 1829 Roku.



WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 25 grudnia.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ NAYWYŻEY Rozkazać raczył: z okoliczności nadchodzących świąt, uczynić odmianę w żałobie, na ośniewie następującej: w wigilią teraźniejszego grudnia 24 i w pierwszych dniach Narodzenia Chrystusowego, to jest: grudnia 25, 26, 27 i 28 mają być Damy w białych sukniach, a Kawalerowie bez żałoby, ostatnich zaś trzech dni świąt Narodzenia Chrystusowego, to jest: 29, 30 i 31 teraźniejszego grudnia, mają być, tak Damy, jak i Kawalerowie w żałobie pokojowej, rozumie się Damy w sukniach czarnych jedwabnych z czarnymi wstęgami, a Kawalerowie także w czarnych zwyczajnych sukniach, w czarnych jedwabnych ponczochach, potem w święto następujące Nowego-Roku przyszłego stycznia 1go dnia, w wigilią 5go, w święto Zjawienia się Pańskiego dnia 6go i w uroczyste święto narodzin JEJ CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEY KSIĘŻNY ANNY PAWEŁOWNY dnia 7 stycznia, mają być Damy w sukniach białych, a Kawalerowie bez żałoby.

CESARZ JEGOMOŚĆ przez NAYWYŻSZE dyploma pod dniem 6 grudnia r. z. raczył naytąskawiey mianować kawalerami orderu s. *Ann* iszey klasy: rzeczywistego radcę stanu Hrabiego *Wielhorskiego*, znajdującego się przy dworze J. C. M. w obowiązkach koniuszego; rzeczywistego radcę stanu, *Kartaszewskiego*, dyrektora departamentu praw duchownych wyznań cudzoziemskich; *Xięcia Gagaryna*, mistrza obrzędów dworu J. C. M.; Hrabiego *Gurjewa*, rzeczywistego radcę stanu, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy dworze Króla Jegomości Niderlandzkiego. (R. I.)

(z Pieszczoty Północney.)

Zgromadzenie kupców sanktpetersburskich, zawsze odznaczające się nieograniczonem poświęceniem się dla Tronu i miłością ku oyczyźnie, pragnąc okazać wdzięczność swoją i poważanie dla walecznych wojowników CESARSKIEY Gwardyi, którzy działali w sławnej wojnie z Persami, a teraz powrócili do stolicy, umyśliło wydać obiad dla całego połączonego półku Gwardyi: dla żołnierzy d. 18 grudnia, dla PP. Jenerałów i oficerów d. 19 grudnia. Dla żołnierzy nakryte były stoły w gmachu ćwiczeń wojskowych, naprzeciw pałacu zimowego, na 1600 osób. Przyjęcie było nayokazalsze. Dowodzący Korpusem Gwardyi JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ uładował odwiedzeniem swém tę ucztę wojskową. Oprócz PP. Jenerałów i Oficerów, którzy także byli jej widzami, w gmachu ćwiczeń znajdowało się mnóstwo urzędników cywilnych i kupców. Ku końcowi obiadu, Głowa miasta St. Petersburga, Radaea kolegialny, N. I. *Kusow* wzniosł toasty następujące: 1) Zdrowie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU CESARSKIEGO! 2) Zdrowie Dowódcy Korpusu Gwardyi JEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA WIELKIEGO KSIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA i Dowodzącego

nim JEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO KSIĄŻĘCIA MICHAŁA PAWEŁOWICZA! 3) Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*, który prowadził waleczny łączony półk Gwardyi do zwycięstw, sławy i miłości Monarszey; oraz zdrowie wszystkich wojowników Gwardyi, którzy dokazywali w Persyi, i towarzyszyli ich pod Warną! — Grzmiało, długo rozchodzące się *ura*, napęłniało i powtarzało się po sklepieniach gmachu, podczas wzniesienia toastu zdrowia CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEJSZYCH OSÓB DOMU CESARSKIEGO. Obiad dla PP. Jenerałów i oficerów, 19 grudnia, dany był w pięknej sali Rady Miasta, przyozdobionej wizerunkami wszystkich Monarchów i wielu MONARCHIŃ z nasydłego dla Rosyi Panującego Domu Romanowych, od Cara MICHAŁA FEODOROWICZA, do szczęśliwie teraz Panującego CESARZA JEGOMOŚCI, oraz popiersiami znamienitych wodzów czasów KATARZYNY i ALEXANDRA. JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ, Dowodzący Korpusem Gwardyi, raczył znajdować się na tym obiedzie, na który zaproszeni byli, oprócz PP. Oficerów połączonego półku Gwardyi, dowodzący Jenerałowie w Korpusie Gwardyi i kilku ze znaczniejszych urzędników cywilnych klas pierwszych. Od zgromadzenia kupców znajdowali się Deputowani. Uczta była wspaniała. Podczas stołu P. Głowa miejski wzniosł w imieniu gospodarzy toasty następujące: 1) Zdrowie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZEWICZA JEJ WYSOKOŚCI, JEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU CESARSKIEGO! 2) Zdrowie Ich CESARSKICH WYSOKOŚCI: CESARZEWICZA WIELKIEGO KSIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA, Dowódcy Korpusu Gwardyi, i Dowodzącego nim WIELKIEGO KSIĄŻĘCIA MICHAŁA PAWEŁOWICZA! 3) Zdrowie CESARSKIEY Gwardyi Rosyjskiej i całego Rycerstwa Rosyjskiego, którzy się okryli sławą nieśmiertelną w walce za MONARCHĘ i Oyczyznę! 4) Zdrowie znamienitych wodzów do zwycięstw wiekopomnych, dla Petropola Marszałka polnego Hrabiego *Wittgensteina*, Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*, oraz wszystkich walecznych ich spółtowarzyszy, Jenerałów i Oficerów! 5) Pamięci nieśmiertelnych czynów przy zdobyciu *Erywana*, *Tabrisu*, *Baitowa*, *Anapy*, *Karsu*, *Achalcychu*, i *Warny*! Przy końcu obiadu, JEJ WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ raczył wzniesć toast: „zdrowie Zgromadzenia Kupców Sankt-Petersburskiego.” Toast ten powtórzony był przez wszystkich gości.

(z Ruskiego Inwalida.)

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO. do d. 12 grudnia.

Ogólny rzut oka na działania wojenne do d. 12 grudnia zawiera w sobie szczegóły następujące: Po wiadomych już przyczynach, które skłoniły do wstecznego poruszenia woyska nasze z pod Sylistryi, dokonano się ono z zupełnym skutkiem i bez najmniejszej ze strony naszej straty. Nie tylko wszystkie dział burzące, ale i oblężenie przynależności, stanęły na miejscu swego przeznaczenia, bez żadnej przeszkody. Wszystkie działania nieprzyjaciela, w tym razie, ograniczały się kilką wystrzałami z twierdzy, i nie śmiał on prze-

szkładać naszemu poruszeniu silniejszymi krokami. Wojska nasze teraz spokojnie się rozłożyły na zimowe leże z obu stron Dunaju; gdzie też zajmują się potrzebnymi przygotowaniami do następnej kampanii.

Tymczasem przedmiot, który zwracał na się szczególniejszą uwagę, zawiera się w ufortyfikowaniu tych punktów, które potrzeba było przewidzieć do stanu obronnego, dla wstrzymania napadów nieprzyjacielskich i zupełnego zabezpieczenia leż zimowych. Wszystkie uczynione w tym celu postanowienia, już po większej części przywiedzione są do skutku, a fortyfikacje Warny i innych punktów ważniejszych całkiem ukończone, ku naydzielniejszej i pewnej w każdym przypadku obronie.

Nieprzyjaciel, w Bulgaryi, do d. 8 listopada nie przedsiębrał działań, i nie, prócz mało znaczących atarczek między podjazdami, nie zaszło, ale w tym dniu, oddział z wojska Wielkiego Wezyra, w liczbie 6 tysięcy ludzi piechoty i jazdy, ukazał się przed naszymi przodowymi pocztami blisko Prawodów. Nieprzyjaciel, zatrzymawszy się tam do d. 12 i widząc zupełną gotowość załogi do jego spotkania, nie odważył się przedsięwziąć stanowczego napadu, tegoż dnia cofnął się drogami ku Aydos i Szumli, i czynnie był ścigany przez wojska nasze w przestrzeni wiorst 10; przy czem odbito u niego do 500 sztuk bydła rogatego. Odtąd podjazdy i rozpoznawania, często dla dotarcia wysyłane, nigdzie nieprzyjaciela w bliskości stanowiska wojsk naszych nie odkryły.

Nad Dunajem także, cząstkowe przedsięwzięcia Turków, wszędzie były odparte skutecznie i ze znaczną dla niego stratą. D. 14 listopada część załogi Żurży, w liczbie 5 tysięcy ludzi piechoty i 500 jazdy z 8 działami, atakowała prawe skrzydło oddziału, obserwującego tę twierdzę; ale spieszenie nadeszłe do oddziału dwa półki kozackie pod wodzą Jenerał-majora Żyrowa, wstrzymały ją, odparty i zagniły do schronienia się w twierdzy. W kilka dni, załoga Żurży, wznowiła swoje kuszenie się, przeciw prawemu skrzydłu tego oddziału, i także była odparta bez najmniejszej ze strony naszej straty. Ścigająca nieprzyjaciela artyllerya konna, skutecznem działaniem swoim, zrzuciła mu w tym razie, znaczną szkodę.

D. 20 listopada, oddział pandurów tureckich, ochraniający fortyfikacyą Warczerobską, stał się z naszymi przodowymi pocztami, blisko wioski Żydostiec. Nieprzyjaciel, w tém zdarzeniu, został pobity i przepędzony ze znaczną stratą.

Flotylla Dunajska, obserwując twierdzę Sylistryą, razem też zabezpiecza przeprawę naszą pod Hirrowem; gdzie urządzono dostateczną liczbę promów, i zgromadzone są inne do przewożenia się sposoby.

Odessa dnia 12 grudnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczora przybyło do portu Odeskiego kilka transportów, które były z Warny. Niektóre z nich zostawały na morzu 2 dni, inne 3. Podług opowiadania kapitanów, kierujących temi okrętami, śnieg, który pokrywał okolice Warny, zniknął zupełnie. Naypiękniejszy czas sprzyja do komunikacyi twierdzy z linią, zajmowaną przez nasze wojska.

— Od d. 1go bieżącego miesiąca trwa u nas cale przyjemna pogoda. Zawczora termometr w cieple skazywał 5 stopni ciepła. Ubolewamy, że błoto z roztopniałego śniegu nie pozwala w zupełności używać pięknego powietrza.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 5 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Rada administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 9 z. m. mianowała Członkami Rady Ogólnej Dozorczy Szpitali przy Komisyyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyyi: Fryderyka Hrabiego Skarbka, Professora Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu, Członka wielu Towarzystw uczonych, tudzież Alexandra Koźuchow-

skiego, Referendarza Stanu Nadzwyczajnego, Komissarza Wydziałowego w Komisyyi Województwa Mazowieckiego.

ANGLIA.

Londyn dnia 19 grudnia.

(Journal de St. Petersburg).

— Śmierć Króla Madagaskaru, może mieć ważne skutki: gdyż był wypełnił z naywiększą ścisłością traktat r. 1820 z Anglią, względem zniesienia handlu murzynami; a można się spodziewać, iż co innego nastąpi teraz po jego śmierci.

— Otrzymaliśmy bezpośrednio listy z Buenos-Ayres pod d. 8 października, przywiezione przez okręt *Nookey*, który, postradawszy kapitaną, dwóch sterników i maytkę, bardzo skołatany, do *Cork* został przyholowany okrętem królewskim *Pike*. Gazeta *British-Packet*, pod d. 27 września, donosi: „Eskadra brezylijska, z 18 żagli złożona, stoi na kotwicy w naszej przystani zewnętrznej.” Numer teyże gazety pod d. 4 października, donosi o ratyfikacyi traktatu pokoju, na mocy konwencyi w *Sta Fé*, d. 26 września.

— Uwiadomienie ogłoszone d. 12 w dzienniku *Globe*: „Jakoby tumsłny posłaniec przywiózł do stolicy nowinę, iż rząd francuzki zakazał wywozu zboża” potrzebuje jakiegoś wytłumaczenia, aby było zrozumiałem, i określenia, aby było po prawem. Ustawy francuzkie względem zboża, w wielu ważnych punktach różnią się od naszych, osobliwie w zakazie wywozów, pewnych cen, i w sposobie naznaczania kontrybucy, miarkujących przywozem i wywozem. Królestwo dzieli się na osobne okręgi, z których każdy ma swoje kontrybucye, dla uregulowania własnego handlu, a z tych wszystkich kontrybucy, żadna nie jest ujednoliconą, jak w Anglii, dla całego Królestwa. Tak na przykład zdarzyć się może, iż przywóz będzie bardzo czynny w *Rouen*, gdy tymczasem zakazany w *Bordeaux*; a z drugiej strony, zboże wolny mieć może wywóz z Marsylii, gdy w Paryżu, ceny jego, zwiastują małe zapasy i ściągają zakaz wszelkiego niemi handlu z krajami zagranicznymi. W niektórych okręgach Francyi, wedle prawa zbożowego, ceny, których wyszczególnienie robiono przy końcu każdego miesiąca w *Monitorze*, zdają się niemal dochodzić kresu, na którym wywóz bywa zabroniony; lecz w innych okręgach dalekie są jeszcze od tego punktu. Stolica, jakby wnosząc należało, naypierwiej uczuła skutki tego podskoczenia cen zbytecznego, a potrzeba zapewnienia dostatecznych zapasów na konsumpcyę mieszkańców (punkt zawsze ważny w oczach rządu francuzkiego) ściągnęła bezpośrednie postanowienie, zakazujące wywozu. Ten jest nayrzeczywistszy stan faktów, o których mówi nasz spółtowarzysz *Globe*, a nie zakaz powszechny wywozów po całym Królestwie.

— Dnia 20 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Wychodząca dotąd z *Plymouth* Gazeta Portugalska *O Portuguez Emigrado* zawiera artykuł, według którego rozkaz zupełnego oddalenia się wychodców portugalskich z Anglii, pochodził od samey młodej Królowej *Donny Maryi*. „Nagłos jej (pisze rzeczona gazeta) sposobi się 3,000 Portugalczyków do opuszczenia Albionu.” Wszyscy dowódcy półków podali tej Królowej przełożenie, w którym zaręczają jej ślepe posłuszeństwo, i zapewniają poświęcić się dla przywrócenia jej na tron. Zastępują na uwagę, iż rozkazy rządu angielskiego względem Portugalczyków zostały ogłoszone w tymże samym czasie w *Plymouth*, co w Gazecie Dworskiej w *Lizbonie*. „Wychodcy portugalscy (pisze nakoniec Gazeta Portugalska w *Plymouth*) stawiają się wkrótce przed nieśmiertelnym *Don Pedro*, i z wojskiem jego wrócą do oyczyny, trzymając w ręku, nie gałązkę oliwną, lecz miecz zemsty.”

Jedna z wieczornych gazet tutejszych umieściła co następuje: „Odebrany ostatnią pocztą list z *Rio Janeiro* od pewnego portugalczyka, należą-

cego do orszaku *Don Pedra*, obeymuje ciekawe szczegóły. Piszący, doniosłszy o przybyciu Lorda *Strangford* i nieukontentowaniu *Don Pedra* z pierwszych jego oświadczeń, dodaje, iż Cesarz publicznie powtórzył dworowiswemu okoliczności, które bezwarunkowemu zrzeczeniu się przezeń tronu na rzecz córki swojej towarzyszyły. Oświadczył iż wezwany najpierw od Austrii i Anglii, aby *Don Miguela* mianował Rejentem Portugalii, okazał wstręt z powodu charakteru brata swego. Otrzymałszy atoli ze strony Austrii oświadczenie, iż ta mniema, że mogłaby ręczyć za postępowanie *Don Miguela*, skłonił się do życzeń swoich sprzymierzeńców, i wydał stosowne postanowienie, którego teraz szczerze żałuje. Przy odejściu li tu, nie jeszcze pewnego nie wiadano o propozycjach, uczynionych przez Lorda *Strangford*; lecz mówiono u Dworu, iż wzbudzają wielkie nieukontentowanie Cesarza; twierdzono bowiem, iż proponował zgodę między obu braćmi w tym sposobie, aby *Don Miguel* zrzekł się tytułu i władzy Króla, objął znowu Rejencyą i zaślubił swoją synownicę, a *Don Pedro*, aby zaraz potem ogłosił akt zrzeczenia się, w którymby tron Portugalski oddał wspólnie *Don Miguelowi* i *Donnie Maryi*. Wyraża nakoniec piszący, iż wnosząc z tonu *Gazet Brytyjskich* względem sposobu myślenia *Don Pedra*, co godzina spodziewać się należy wypowiedzenia wojny *Don Miguelowi*. Zbierają w *Rio-Janeiro* składkę na wsparcie wychodźców portugalskich, którzy nie zostają w służbie lądowej lub morskiej, i dla tego nie mają pewnego sposobu utrzymania się. Na czele zapisujących się do dania składki jest sam Cesarz *Don Pedro*.

Co tydzień raz obchodzić będzie statek parowy z *Aphony* do *Korfu*; tym sposobem ułatwi się związek między *Anglią* i *Korfu*, gdyż listy z *Londynu* przybyć mogą w 10 dni do *Korfu*. Słychać oraz o żegludze statku parowego między *Londynem* i *Gibraltarem*, tudzież między *Korfu* i *Malta*.

Odebrany tu list z *Vera-Cruz* pod d. 4 października wyraża: „Przednia straż wojska rządowego przybyła dnia 28 września do okolic *Peroti*. Jenerał *Santa Anna* uderzył na nią z licznym korpusem, lecz został odpartym. Dnia 30 września przybył Jenerał *Rincon*, dowódca wojska rządowego, z całą swoją dywizją, i wezwał Jenerała *Santa Anna*, aby się poddał, czego tenże odmówił. Przystąpił się więc do bombardowania. Uderzono także na powstańców w *Puerto*. Rząd używa ciągle najsłabszych środków, i odbiera zapewnienia o dobrym sposobie myślenia mieszkańców wszystkich prowincyi.”

N I E M C Y.

Od brzegów Menu 21 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

D. 3 b. m. miał Radca medyczny i Professor, *Dr. Ringseis*, w sali uniwersyteckiej w *Monachium*, przy rozpoczęciu nowego roku uniwersyteckiego mowę: *O punkcie honoru studentów*, z której następujący wyjątek kładziemy: „Dowodzi to szlachetnego sposobu myślenia, cenić największe dobro, prawdziwy honor, wyższy nad życie: ten tylko, co się śmierci nie lęka, posiada życie. Za wyższym honorem uganiamy się wszyscy; i każdy z pomiędzy nas powinien być gotów poświęcić mu każdej godziny swe życie. Powinnością jest, czcić siebie samego przez szlachetne obyczaje; szlachetny tylko człowiek, jest w stanie szanować obyczaje innych. Przynosi to zaszczyt, należeć do zanego związku, silniey działa w zjednoczeniu wszelka dobra sprawa. Chlubno jest kochać oyczyznę, czy to nad *Izerg*, *Dunajem*, *Renem*, czy to nad *Menem*. Z chlubą ten szczyt się może wznosić uczucie, kto z ręcznie piastuje oręż, jak gdyby tenże ciała naszego był członkiem. Lecz kto szanuje siebie samego, swoje towarzystwo, swoją oyczyznę, szanuje te uczucia także w innych; kto zna święte przeznaczenie oręża, na obronę najwyższych skarbów ludzkości, nie hańbi go nigdy dla podłych celów. Rzadko zdarza się pojedynek między officerami naszego wojska Bawarskie-

go zbyt rzadko słyszymy o pojedynkach w gronach wyższego społeczeństwa; najszlachetniejsze narody starożytności, Grecy i Rzymianie, wcale ich nie znali. Nie powtarzam tu słyszanych tyśiące razy powodów przeciw nierozsądkowi pojedynkujących: wiem bowiem dobrze, iż pojedynkowali nawet mężowie zaci i przekonani o szaleństwie pojedynku, aby przynieść hołd panujacej tyrannie, opinii; tak pojedynkowali, nie uważając na pewną utratę urzędu, majątku, wolności, i nawet życia. Zaiste potrzeba do tego jakiejś hardy odwagi; lecz większą, szlachetniejszą i widoku nieba godną jest odwaga, która sama siebie powściąga; odwaga tego, który chociaż bez bojaźni, ufając swej zręczności, chociaż pewny że nie będzie odkrytym i karanym, prrecież nie pojedynkuje, rycerska odwaga wolnego posłuszeństwa, o którym nasz rymotwórca mówi: „Odwagę ma i Mameluk, posłuszeństwo jest Chrześcijanina powinnością.” Jaktó, przyjaciele, nie mielibyśmy dosyć śmiałości, dobijać się o ten najwyższy laur odwagi i posłuszeństwa? Zaiste, im który człowiek, który związek, który naród jest szlachetniejszym, im bardziej kocha honor, im dalej postąpił w prawdziwej oświacie, tém mnię wydarza i wydarza się od wieków pojedynków. Cóżby tedy myśleć należało o ludziach, dla których pojedynek stał się głównem życia zatrudnieniem, o młodzieńcach, powołanych być kiedyś przewodnikami i pochodniami ludu? Jaktó, prawnicy, którzy kiedyś macie ważyć na skrupulatney szali sprawiedliwość, karać surowo zuchwałego praw przestępcę, i raczey ponieść obelgę i śmierć, niżeli najmniejszej dopuścić się niesprawiedliwości, chciecież rozpocząć zawód wasz bezczelnym z prawa sztydzeniem? Lekarze, rany goić, a nie zadawać, powołani, chciecież popełnić podwójną zbrodnię przeciw krajowi i stanowi? Mógłżeby filozof, teolog, tak bardzo uragać się ze słów Boskiego mistrza: „Dobrze czyćcie tym, którzy was nie nawidzą, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, a modlicie się za prześladowające i potwórzające was.” Możeżli, zaci przyjaciele, panować tam prawdziwy honor; gdzie pjaństwo, kłótnie i eskalowania, nayhańbniejszym bywają, do pojedynków powodem? Lecz, przyjaciele moi, widzę ja was palających szlachetną niechęcią; uganiacie się, moi panowie, za wyższym honorem, za najwyższym dla ludzkości. Stuszniej jest zaiste do osiągnięcia wielkie, niezmierne pole, pełne laurów dla W Panów, dla nas wszystkich. Na niebotycznych szczytach jaśnieje niezgasłym blaskiem światłyia nauk; mamy tysiące poprzedników, i z pomiędzy nas mężów, co z pierwszymi uczonymi Europy walczyli o palną naukę: postępujcie dzielnie dalej, zaci młodzieńcy, rozprzestrzeniajcie królestwo nauk w głąb i wszcz; całe części świata czekają jeszcze na odkrycia. Lecz tylko niezmordowanemu, dzień i noc walczącemu zawodnikowi, udaje się dosięgać uwieńczonego bluszczem szczytu. Tylko cześć dętką są nauki bez religii; bez moralności, bez posłuszeństwa. Potęga Bawaryi polega tylko na zupełnym rozwinięciu swych sił umysłowo-moralnych. Umysł rządzi i ustala państwa, zdobywa miasta, pokonywa wojska i floty. Każdy z nas winien Bogu i oyczyźnie największe wydoskonalenie sił swoich. Biada temu, co próżniactwem, przewrotną czynnością, okrada Boga i oyczyznę z niewrótliwego czasu! Hańba ciemnocie! hańba niemoralności, hańba dzikiej odwadze bez nauk, bez moralności, bez posłuszeństwa. Hańba posłuszeństwu dla stowarzyszeń w rzeczach, które Bóg i Król zakazują! W naukach, w moralności i posłuszeństwie, w gorącej miłości dla Króla i oyczyzny, w témto niechay przewyższa jeden drugiego. Do takiej szlachetney walki wzywam W Panów, moi przyjaciele, wzywa was wasz honor, sława naszego Uniwersytetu, sława Oyczyzny i Króla naszego.”

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 9 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Panująca tu nędza, która się w zimie po-

większyć może, wzbudza obawę rozruchów. Wzmaga się kradzież, i wkrótce o godzinie ósmej wieczorem rzadko kto odważy się pokazać na ulicy, aby nie został obdarty od łotrów. W nocy z dnia 5 na 6 b. m. złodzieje dobyli się do Kościoła szpitala *ś. Ludwika*, i zabrali niemało sprzętów srebrnych. Monarcha, uwiadomiony o tém zdarzeniu, kazał wyznaczyć 20,000 realów za odkrycie sprawców, a jeśli by donoszący należał do nich, otrzyma 10,000 realów i przebaczenie zbrodni. Od niejakiemu czasu nie ma dnia, w którymby poczt konnych na gościńcu, zwłaszcza prowadzącym do Portugalii, nie zatrzymano. Do jednego z postylionów, jadącego przez *Naval Carnero*, strzelano z pistoletu, i ucieczką potrafił ocalić życie. Napady te nie mogą mieć innego powodu, jak zabieranie listów urzędowych.

Barcelona dnia 11 grudnia.

Dziś wieczorem trzynaście uwiecznionych osób ma być straconych. W Katalonii wstrzymano wydawanie paszportów do wyjazdu za granicę, a zwłaszcza do Francji. Niewolno podróżującym Francuzom długo bawić w tutejszem mieście; rachują im dni, a nawet godziny do ułatwienia interesów. Ludna niegdyś *Barcelona* widzi coraz bardziej zmniejszającą się liczbę swoich mieszkańców.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 7 grudnia.

(z Gzety Wacławskiej.)

Wszyscy Konsulowie tuteysi udali się do Vice-Hrabięgo *Santarem*, z powodu uwiecznienia Vice-Konsula Hamburgskiego w *St. Ubes*. Vice-Hrabia w odpowiedzi Konsulom angielskiemu i francuzkiemu przyrzekł, iż będą użyte środki dla zapobieżenia zdradzieczności ochotników; i że wkrótce rozpozna się wypadek zdarzony Vice-Konsulowi Hamburgskiemu. Uskarżał się oraz Vice-Hrabia na widoczną opiekę, jaką okręty angielskie i francuzkie dają poddanym Portugalskim, którzy oddalili się z kraju: francuzi bowiem sprowadzili wychodźców Portugalskich na statki pocztowe angielskie, przyjęto ich bez pasportów. Protestował się na koniec Vice-Hrabia imieniem *Don Miguela* przeciw takiemu postępowaniu. Tymczasem nie pociągnięto ochotników do odpowiedzialności, i z wielu miast przybyli tu zagraniczni Vice-Konsulowie ze swoimi rodzinami. Dopiero dnia 5 b. m. w 13 dni po uwiecznieniu Vice-Konsula Hamburgskiego, a w 10 dni po powyższym kroku Konsulów tutejszych, umieściła gazeta dworska pismo Ministra sprawiedliwości, które posłano innym Konsulom w odpowiedzi na ich notę.

Wczorajsza gazeta dworska umieściła w bullecie o zdrowiu *Don Miguela* te zwyczajne słowa: *sem novitate* (bez odmiany). Zład można wnosić z niej pewnością, iż nic dobrego donieść nie może, gdyż po tak długim przeciągu czasu musiała nastąpić jaka odmiana.

Nie mamy żadnej wiadomości o okręcie liniowym, fregacie i brygu, które zostały posłane przeciw wyspie *Terceirze*. Być może, iż podczas ostatniej burzy na morzu zatoneły.

Od kilku dni słysząc o nowych rozruchach na wyspie *Maderze*; stojący tam 15ty półk piechoty miał się oświadczyć przeciw *Don Miguelowi*, i wszystkich więźniów uwolnić. W *Elvas* wybuchnęły rozruchy między wojskiem, i skończyły się na rozbrojeniu 17go półku piechoty. Oddział wojska wysłano do małego miasteczka, *Aldea Gallaga*, dla przytłumienia powstania, które zniewoliło stronników *Don Miguela* do oddalenia się, a powstańcy ogłosili Królowę, *Donnę Maryę*. Handel zupełnie ustał: od 6 dni nie zawinął do *Lizbony* żaden okręt kupiecki.

TURCYA.

Konstantynopol d. 25 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

D. 15 b. m. Sułtan utracił drugiego syna, *Abdul-Hamida*, który umarł, jak powiadają, z zaniedbaney choroby piersiowej, mając wieku rok i miesiąc dziewięć; pogrzebiono go nazajutrz na cmentarzu meczetu sułtana *Machometa II*. Pozostało z żyjących dzieci Sułtanowi kilka więźniczek i syn pięcioletni, imieniem *Abdul-Medżid*.

— D. 16 i 21 b. m. przybyły tu trzy okręty austriackie i jeden sardyński, z *Warny*; przywiozły blisko sta rodzin ludności mahometańskiej tego miasta, dla których przeznaczono, z rozkazu rządu, pomieszkania na *Galata* i na przedmieściach pobliskich, i dostarczono środków do utrzymania się.

— Dwadzieścia siedm statków handlowych z żywnością, między któremi szesnaście płynących z *Alexandryi* i różnych innych portów *Syryi* i *Macedonii*, weszło do naszego portu d. 18 i 19 listopada. W kilka godzin po wejściu tego konwoju do *Dardanellów*, d. 14 listopada, *Kontr-Admirał Rosyjski Ricord* ukazał się z okrętem liniowym i trzema fregatami, przed wyspą *Tenedos*, przy uściu do *Hellespontu*, dla oznajmienia blokady *Dardanellów* i przywiedzenia jej do skutku.

— Wkrótce potem, gdy się dowiedziano o zamiarze Rosyi, blokowania *Dardanellów*, rząd grecki wydał wielką liczbę patentów korsarzom, którzy w ostatnich czasach poymali już wiele statków różnych narodów, ładowanych zbożem, a między innemi cztery okręty austriackie, które się ośmieliły żeglować po *Archipelagu* bez eskorty; przyprowadzono je do *Eginy* przed trybunał zdobywcy. Wyżej wzmiankowany konwoj był także wystawiony na ściganie korsarzy, których anił tylko skutkiem gorliwości i determinacyi dowódcy eskorty.

— Zapewniwszy się, że blokada *Dardanellów* rzeczywiście miała nastąpić, *Porta* zajęła się obmyśleniem środków zapobieżenia grożącemu głodowi w stolicy; gdy niepewność otrzymywania nowych konwojów i zwałoka w przybywaniu transportów lądem, zagnęły ją do chwycenia się środków spiesnych i stanowczych, rozkazała więc, d. 23, wszystkim Grekom i Ormianom bezżennym, a niebędącym rodem z *Konstantynopola*, wynieść się ze stolicy w przeciągu dni piętnastu. *Patryarchowie*: grecki i ormiański zostali obowiązani wypełnić to postanowienie, które zmniejszy ludność blisko o 25,000 dusz.

— Wnet po odebraniu wiadomości o ukazaniu się eskadry rosyjskiej pod *Tenedos*, *Porta* mianowała dowódcą zamku *Tenedos*, przedtém dowódcę obozu *Dardanelskiego*, *Hafiza-Ali-Baszę*, a były Wielki Wezyr, *Silhidar-Ali Basza*, został naczelnym dowódcą wojsk *Dardanelskich*, gdzie stacya sił morskich wzmocnioną została kilką okrętami wojennymi.

RZECZY GRECKIE I TURECKIE.

(Journal de St. Petersbourg.)

Jenerał *Kolokotroni*, naczelnym dowódcą wojsk w *Peloponezie*, *Noti Bozzari* i *Nasso Fotomara*, zostali mianowani członkami rady wojennej; a arcybiskupi: *Egiński* i *Trypoliecki*, i biskupi *Taladzki*, *Andrusski* i *Damalski* są mianowani członkami komitetu duchownego.

— Wojska, które obozowały pod *Megarą*, pod dowództwem *D. Ipsylantego*, wyszły d. 5 listopada, do *Salony*; część tylko, składająca odwód, pozostała w *Megarze*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 2 Stycznia r. s. 1829 Roku

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома оный С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща сямъ объявляеися: что въ ономъ продаеся съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежскаго Регистратора Якова Данилова Дыммана, состоящее Вишебской Губерніи Суражскаго Повѣща, фольваркъ Турецъ въ деревняхъ: Банникахъ 42, Долганы за исключеніемъ одной 29, и Агризовкѣ 38, а всего 109 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1829 года: февраля мѣсяца первый 19, второй 21 и третій 26 числа. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem ogłasza się, iż w niej przedaje się przez aukcyę, z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominięcie terminu, nieruchomy majątek Kollegialnego Reģistratora Jakóba Daniłowa Dymmana, położony w Witebskiej gubernii w Sużańskim powiecie przy folwarku Turcu we wsiach: Bannikach 42, Dothannach po wyłączeniu 1—29, i Ahryzowce 38, w ogóle 109 dusz płci męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 r., z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem, dla czego naznaczono terminy do targow następującego 1829 roku w lutym: 1szy 19, 2gi 21, i 3ci 26. Życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оный С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща сямъ объявляеися: что въ ономъ продаеся съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежской Секретарши Екашеріны Ивановой Осмоловской, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣща въ селѣ Осмоловичахъ 6 и деревнѣ Федосовкѣ 7 и всего 15 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1829 года: февраля мѣсяца первый 19, второй 21 и третій 26 числа. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись условіе, и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem ogłasza się, iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominięcie terminu, nieruchomy majątek Kollegialney Sekretarzowej Katarzyny Iwanowej Osmołowskiej położony w Mohilewskiej gubernii w Klimowieckim powiecie, w majątku Osmołowiczach 6, we wsi Fiedotowce 7, w ogóle 15 dusz płci męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 r. z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow następującego 1829 roku w lutym: 1szy 19, 2gi 21, i 3ci 26; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych terminach w czasie posiedzeń, i widzieć w

niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza: iż w niej będzie się przedawać przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę, za ominięcie terminu, murowany trzypiętrowy dom P. Jenerałowej Fitinhofowej, położony w mieście Wilnie na Niemieckiej ulicy pod N. 375. Dla czego naznaczono powtórne terminy do targow: 1szy 20, 2gi 24 i 3ci ostateczny 27 kwietnia 1829 roku. Życzący kupić ten dom mogą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki i widzieć w niej przedającego się domu inwentarz i ocenkę.

Dnia 19 grudnia 1828 roku.

Непременный Членъ Коллежскій Ассесоръ и Кавалеръ Пётръ Клейстъ.

Секретаръ И. Солиmani.

Naczelnik Stołu Guberski Sekretarz Andrzejewski.

1 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza: iż w niej będzie się przedawać przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę, za ominięcie terminu, nieruchomy majątek Norwidziskiej Leyb Gwardyi Kapitana Pawła Goleniszczewa Kutuzowa, położony w Wileńskiej Gubernii w Trockim powiecie, w którym podług ostatecznej rewizyi 1816 roku liczy się 28 męskiej i 24 żeńskiej płci dusz, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczono terminy: 1szy 9, 2gi 11 i 3ci ostateczny 14 kwietnia następującego 1829 roku. Życzący kupić ten majątek mogą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki pomienionych dni w czasie posiedzeń i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz i ocenkę.

Dnia 15 grudnia 1828 roku.

Непременный Членъ Коллежскій Ассесоръ и Кавалеръ Пётръ Клейстъ.

Секретаръ Иванъ Солиmani.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wzięta w tuteyszem mieście, za nieokazanie na piśmie świadectwa i za wałganie się kobieta Marianna Pruszyńska, powiadająca na exa-minie, iż się rodziła w Królestwie Polskiem za miastem Warszawą blisko miasta Kalima, lecz w jakim mianowicie miejscu niewie, bo zostawszy się małoletnią po śmierci rodziców, niepamięta jakim zdarzeniem dostała się do miasta Warszawy i w tamiecznym instytucie wychowania znajdowała się więcej dwóch lat, potem służyła u różnych panów w miastach Warszawie i Mińsku, z kąd, nadzad temu czas niejaki, przybyła do miasta Wilna dla wyleczenia się, gdzie wzięta pod straż, a na ostatek, że o miejscu urodzenia swego z pewnością niewie, dla tego, że w małoletności jeszcze, przez oycę swojego już zmarłego, wyprowadzona była z tutejszych granic do Królestwa Polskiego, i że zostając na usługach u żony Półkownika Szepelewa w Białymstoku wyszła zamaż za Dzienszczyka tego Półkownika Siemiena Uwrecki, a za przybyciem do miasta Mińska, została się w niemi przy-czynny brzemienności, gdzie w 1822 r. przeta-mieczną Policją objawiono jej, iż ten mąż jej umarł, i dano jej świadectwo, które niewie jakim sposobem w miasteczku Radoszkowiczach u niej ukradziono; dla nie przywiedzenia do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów, a nawet jeszcze po uczynionej przez P. Komendanta Wileńskie-

go wyprawce, gdy takowe opowiadanie to Pruszyńskiej okazało się niesprawiedliwe; zatem na mocy 6 punktu N a y w y ż e y potwierdzoney 22 marca tego roku Opinii Rady Państwa, przez rezolucyą Gubernialnego Rządu 20 przeszłego septembra nastąpiła, uznana za włóczkę i odesłana do Syberyi na osiedlenie; oczem uwiadamiają się właściciel albo gromada, do których ona może należeć. Przymioty pomienionej Pruszyńskiej albo Uwreckowej: wzrostu 2 arsz. 3 wiersz., twarzy okrągłej czystej, nosa miernego, oczu ciemnobłękitnych, włosów na głowie świątkłych, na brodzie ma rodzinne brodawki, od urodzenia lat 40, religii Rzymsko-Katolickiej.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Powytezyk Wincenty Kwiatkowski.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Jawiający się dobrowolnie Wileńskiej gubernii do Brasławskiego Niższego Ziem. Sądu, niewiadomego stanu chłopiec Piotr bez nazwiska, powiadający na examinie, że gdzie się rodził niewie, rodziców niepamięta, wzrósł przy niejakiś żebraku Karolu, z którym chodził po żebraniu do 1825 r., potem służył w majątku Widz Albrychtowskich Xięży Kanoników Regularnych we wsi Błazyszkach u ruskiego Nikity do wyścia N a y m i ło ś c i w s z e g o Manifestu 22 augusta 1826 r., a naostatek wędrował po różnych miejscach, żyjąc z jałmużny, w rewizyi nigdzie nie zapisany; uznany za włóczkę na mocy ukazow Rządzącego Senatu 29 augusta 1807 r. 15 oktobra 1817 i 31 lipca 1824 r., a na mocy 6 i 25 punktów N a y w y ż e y potwierdzoney 22 marca tego roku Opinii Rady Państwa, iż podług świadectwa tutejszey Wrzeczney Uprawy, okazał się niemającym od urodzenia lat 17, przez rezolucyą Gubernialnego Rządu 15 przeszłego septembra nastąpiła, przeprowadzony do Dowódcy Wileńskiego Garnizonowego batalionu dla odesłania do Woyskowo-sierockiego oddziału; oczem uwiadamiają się właściciel onego albo gromada, do której ten chłopiec mógł należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arsz. 2 wiersz., twarzy okrągłej, czystej, nosa grubego, oczu błękitnych, włosów na głowie białych, wasy i broda jeszcze niezarośnięte, wyznania Staroobradzkiej.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Powytezyk Wincenty Kwiatkowski.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wzięty w Królestwie Polskiem pod nazwiskiem szeregowego Wileńskiego piechotnego pólku Jan Zabłocki, imianowawszy siebie oddanym w 1827 r. w rekruty, po dostawieniu jego do Wileńskiego Ordonanshausu, na examinie powie dział, iż jest rodem z Wileńskiej gubernii Zawileyskiego Ptu majątku Lubaszewa z włościan obywatela Tyszkiewicza, z kąd oddaliwszy, lat temu 15, przebywał u włościan Wileńskiego Ptu, potem w Królestwie Polskiem służył u różnych osob, do wzięcia jego pod straż, jakowe jego opowiadanie, gdy po uczynionych przez Zawileyski i Oszmiański Niższe Ziemskie Sądy wyprawkach, okazało się niesprawiedliwem, zatem na mocy Ukazow Rządzącego Senatu 29 augusta 1807, 15 oktobra 1817 i 31 lipca 1824 r., a także N a y w y ż e y potwierdzoney 22 marca tego roku Opinii Rady Państwa, przez rezolucyą Gubernialnego Rządu 15 przeszłego septembra nastąpiła, uznany za włóczkę i odesłany na mocy zalecenia P. Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych do Rygi do aresztantskiej rotty do roboty w fortecy; o czem uwiadamiają się właściciel, albo gromada, do której ten włóczka mógł należeć. Przymioty jego: wzrostu 2 arsz. 2½ wiersz., twarzy okrągłej wielkiej czerwonej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie czarnoruskich, na wąsach ciemnych, brodę goli, od urodzenia ma lat 25, religii Rzymsko-Katolickiej.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Powytezyk Wincenty Kwiatkowski.

Kurs walorów i pieniędzy: St. Petersburg dnia 24 decembra.

Na Londyn	na 3 miesiące	pens	11½	} za rub. assygn.
— Amsterdam	— 65 dni	cens	54½	
— —	— 3 mies.	—	54½	
— Hamburg	— 65 dni	szil. ban.	9½	
— —	— 3 mies.	—	9½	
— Paryż	— 70 dni	santim.	—	} za rub. assygn.
— —	— 3 mies.	—	114½	
Czerw. zł. holend.	—	—	—	r. — kop.
Rubel złoty	—	—	3 —	86 —
Rubel srebrny	—	—	3 —	71 kop.

Nieustający dochód Kommissyi umorzenia dlugow:

6½ assygnacyami	—	} procen.
6½ srebrem	—	
5½ także	—	

Dubossary 12 decembra.

Imperyał	38 rub.
Czer. zł. holenderski	11 r. 20 kop.
Rubel srebrny	3 rub. 75 —

Odessa d. 14 decembra.

Na Wiedeń	na 21 dzień kreyc.	25½
— —	— 2 mies.	25½
— Hamburg	na 3 mies. 6. szil.	9½
— Genna	— 75 dni sant.	109
— Londyn	— 3 mies. pens.	10½, 10½
— Marsylię	— 3 — sant.	110½
— Paryż	— 3 — sant.	110½
— Tryest	— 2 — kreyc.	25½, 25½
— —	— 3 —	25½
— Moskwę	— 8 i 10 dni kop.	100, 99½
Imperyał	38 r. 50 k.	38 r. 50 k.
Machmud miękki	— 14 r. 70 —	14 — 72 —
— — twardy	— 12 r. 60 —	12 — 62 —
Rub. sr.	— 3 r. 75 —	3 — 75½
Rupje stary	— 2 r. —	— — 3 —
— — nowy	— 2 r. 2 —	2 — 3 —
Talar hiszpański	— 5 — 6 —	— — —
Czer. zł. holl.	— 11 r. 23 —	11 — 27 —

Numer 12 tegoroczny Dziennika Wileńskiego zawiera następujące materje:

LITERATURA NADOBNA. Piękna Niewolnica, czyli historia rozbiicia się na morzu i niewoli Panny Adeliney Hrabianki z St. Fargel, w jednej z prowincy Algieru. Poezya. Wyjtki z rzymskiej pieśni poematu EDGAR przez Adama Słowikowskiego. Spójrzenie, wiersz Hear. Cieszkowskiego. Wspomnienie na grobie, dumka. — Powieści. Odsiecz, dana Wiedniowi przez Jana III, Króla Polskiego, i wjazd bohaterskiego obrońcy Chrześcijaństwa do tej stolicy, wyjtek z drukującego się romansu historycznego, pod tytułem: *Obłężenie Wiednia*. — PRZEKŁADY KLASYKÓW. Wyjtki z dzieł rzymskich z Tytusa Liwiusza Padewczyka, tłumaczonych na język polski przez Ignac. — TOPOGRAFIA. Opisanie miasta Szumli i jej okolic. — HISTORIA. Rozmieszczenie o wojnie 1812, roku, po przeczytaniu różnych pisarzy i porównaniu różnych o niej zdań. — DOKONCZENIE. — WYPADKI SPOŁECZNE. Podbiecie Karaczajewców, list ze Stawropola do wydawców Pszczoty Północnej. — PRAWOZNAWSTWO. Prawa Katmuków i Mongołów. Dokonczenie. — NAUKI STOSOWANE. O wełnie, używanej po rękodzielnictwie we Francyi. O sposobie murowania domów wiejskich, wynalezionym przez Jenerał-Majora Gerarda. Sposób zdejmowania skór ze zwierząt czworonożnych. Sposób zdejmowania skór z ptaków. Sposób pakowania owoców przez doktora Bessera. Raport Deputacyi wyznaczony w Warszawie do oceny wyrobów przemysłu tegorocznej wystawy. Żoładz na obrok dla koni i za lekarstwo na dychawicę. Maszyna do smarowania drzew. Sposób, ażeby drzewa stare rodziły. Nowa kawa europejska. Proszek złoty. Sposób robienia dobrego napoju z zielonych strączków grochowych. Sposób robienia czarnych ołówków i atramentu. Sposób rozmrażania surowcu żelaznego. Trwała farba do znaczenia owiec. Aliaż służący do tych części machin, które wielkiemu podlegają tarcia. — NOWINY NAUKOWE. Królewsko-Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk: zagajenie sessyi publicznej d. 15 grudnia. — Dary do Biblioteki Towarzystwa. — Dary do zbiorow osobliwosci. Pisma perodyczne: treść 1go tomu Pamiętnika Technologicznego Piast. Doniesienia bibliograficzne ustęp z *Alexandreidy* Iskenderanmi-Nizama. Roczniki włoskie umiejtnosci matematycznych, fizycznych i przyrodzonych. Wynalazki: o nadawaniu kolorów żelazu i miedzi. Nowe dzieła polskie. Prenumerata; naromans Kupera pod tytułem Szpieg.

DZIENNIK WILEŃSKI wychodzić będzie i w roku 1829: Cena z pocztą na całe Państwo Rosyjskie rub. sr. 10, bez pocztą r. 7 k. 50. Prenumerata można, w Wilnie w Expedycyi Gazetney Pocztańtu Litewskiego i w Redakcyi Kur. Litewskiego, a w innych guberniach we wszystkich Pocztańtach, Kantorach i Expedycyach pocztowych.